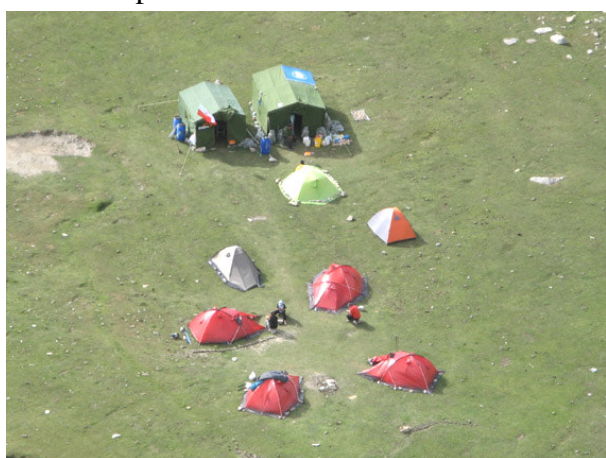


WYPRAWA NA KONGUR SHAN 7719m n.p.m.

W wyprawie Klubu Wysokogórskiego Trójmiasto na Kongur Shan udział wzięło 8 osób: Marcin Hennig, Andrzej Rusowicz, Artur Elwiński, Artur Karczewski i Magdalena Marciniak z KWT oraz Paweł Roehrych i Tomasz Sommer z KWW, a także Paweł Tomaszewski niezrzeszony.

Celem wyprawy było pierwsze polskie i czwarte w ogóle wejście na wierzchołek Kongur Shan 7719 m n.p.m. nie powtórzoną drogą rosyjską na północnej ścianie z 2004 roku. Wyprawa ta do tej pory była trzecią polską działającą na tej górze.

Po licznych perturbacjach organizacyjnych karawana do bazy pod północną stronę Kongur Shan wyruszyła 19 lipca z miejscowości Gezi położonej przy Karakorum Highway. Jeszcze tego samego dnia została założona baza na morenie lodowca Karayaylak na wysokości około 3500 m n.p.m.



baza 3500m n.p.m.

Po rozpoznaniu terenu okazało się, że dolny przebieg drogi rosyjskiej prowadzący lodowcem jest bardzo spękany i niebezpieczny. Po rekonesansie postanowiono poprowadzić nowy wariant omijający lodowiec po jego prawej stronie terenem skalno-piarzystym. Założono obóz 1 na wysokości 4600 m n.p.m. na zwieńczeniu części skalnej. Niestety akcja górską przerywana była częstymi załamaniem pogody, które w bazie powodowały podtopienia i konieczność wykonania prowizorycznej melioracji cieków wodnych zabezpieczających bazę przed zalaniem.



obóz 1 4600m n.p.m.



droga do obozu 2

Na wysokości około 5000 m n.p.m. nasza nowa linia drogi połączyła się z linią rosyjską pod serakiem wyprowadzającym na plato obozu 2.

Niestety od samego początku wyprawy część jej uczestników borykała się z problemami zdrowotnymi zapoczątkowanymi jeszcze w czasie transportu do Chin. Problemy te wraz z warunkami górskimi i wzrostem wysokości uszczupliły możliwości zespołu. Z tego m.in. powodu już 29 lipca Paweł Roehrych i Tomasz Sommer opuszczają bazę i udają się w podróż powrotną do Polski.



na poręczówkach między obozem 1, a 2



obóz 2 (5200m n.p.m.)

Uszczuplony 6 osobowy zespół działa od tego momentu w dwóch grupach po 3 osoby. Wynikiem tej działalności jest założenie obozu 2 na 5200 m n.p.m. i zaporęczenie części drogi prowadzącej do niego, a także w późniejszym etapie założenie obozu 3 na wysokości 5700 m n.p.m. pod barierą seraków odgradzających drogę do górnej partii góry. Jednak w wyniku narastającego zmęczenia i załamania pogody nie udaje się zaporęczyć tej bariery i założyć obozu powyżej niej na 6100 m n.p.m., co było celem tego wyjścia.

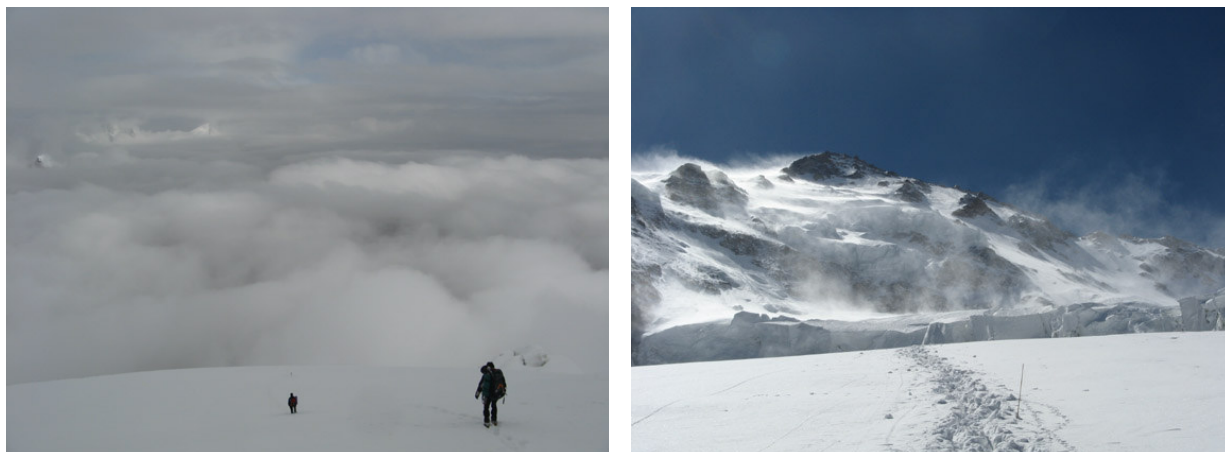
Po zejściu do bazy pobyt w niej przeciąga się przez długotrwałe załamanie pogody. Od kilku dni naszymi nowymi sąsiadami jest wyprawa południowokoreańska, która za cel ma tę samą drogę. Koreańczycy powtarzają naszą nową linię omijającą lodowiec i za naszą zgodą wykorzystują nasze liny poręczowe. Niestety różnica około 10 dni w działalności obu wypraw nie pozwala nam na połączenie sił i współdziałanie.

Krótkotrwałe chwile bez opadów urozmaicane są międzynarodowymi grami w siatko-nogę i piłkę nożną (Kongur Shan Cup). Gry te mimo naszego wąskiego składu są bardzo zawzięte i pomni MŚ 2002 udaje nam się dopiero w rzutach karnych zrewanżować za porażkę naszej narodowej reprezentacji.

Ze względu na uszczuplony zespół decydujemy się na zaporęczenie jeszcze jedynie bariery seraków nad obozem trzecim z użyciem sprzętu już wyniesionego, a dalszą działalność powyżej 6000 m n.p.m. planujemy prowadzić w stylu alpejskim.

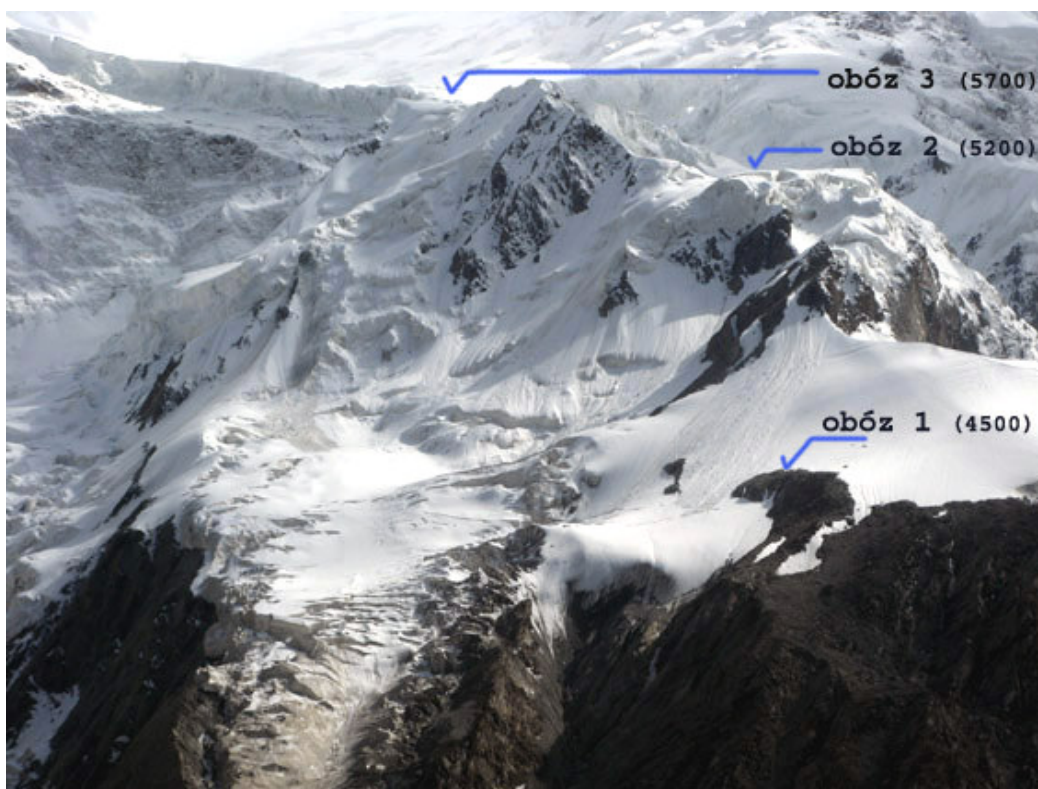
Mimo wcześniejszych wyjść do góry dopiero 8 sierpnia udaje nam się wyjść powyżej obozu 1. W tym czasie nasze szeregi z powodu problemów zdrowotnych opuszcza kolejny uczestnik Andrzej Rusowicz i wraca do kraju.

Z uwagi na znaczne opady wzrasta zagrożenie lawinowe. Nasza linia wspinaczki jest przecięta torem lawin, które zabierają nam część zdeponowanego sprzętu.



pole śnieżne poniżej obozu 3, po lewej widok w dół, po prawej widok w kierunku wierzchołka

Dopiero 11 sierpnia zespołowi Elwirski i Karczewski udaje się zaporeczować część bariery seraków do wysokości około 6000 m n.p.m. Kolejne planowane wyjście 12 sierpnia zespołu Hennig i Tomaszewski ma za zadanie zaporeczowanie przy użyciu sztucznych ułatwień przewieszono fragmentu seraka, który wyprowadza na plato gdzie ma się znajdować kolejny obóz. Niestety mocne załamanie pogody nie pozwala na to wyjście, a bardzo silny wiatr bardzo utrudnia egzystencję.



widok z bazy na fragment drogi od 4000 do 6500m n.p.m.

Kolejny dzień – 13 sierpień, przynosi jedynie poranne przejaśnienie, które ze względu na problemy zdrowotne uczestników i tak już niewielkiego zespołu (5 osób) i małą ilość czasu (karawana 19.08), zostaje wykorzystane do ewakuacji w dół i likwidacji niższych obozów.



obóz 3 (5700m n.p.m.) widoczna bariera seraków oraz wierzchołek Kongur Shan

Kolejne dni są dalszą częścią dużego załamania pogody, które po raz pierwszy w czasie naszego pobytu przynosi opady śniegu w bazie. Od wysokości około 6000 m n.p.m. góra wciąż jest opasana wietrznymi chmurami. 15 sierpnia po zwinięciu bazy udajemy się karawaną powrotną do Gezi. I po odpoczynku w rejonie pustyni Takla Makan wracamy przez Kirgizję do Polski.



widok z bazy na Kongur Shan z wrysowanym przebiegiem drogi

Punktem zwrotnym wyprawy wydaje się moment nie założenia w pierwszym wyjściu obozu na 6100 m n.p.m., który miał być kluczem do górnych partii góry. Brak konsekwencji, wytrwałości i współdziałania zespołu w celu jego założenia w pierwszej fazie wyprawy odcisnął się piętnem na późniejszym działaniu wyprawy, która już mocno osłabiona zarówno fizycznie, jak i psychicznie nie zdołała osiągnąć tego miejsca.



*wspólne zdjęcie niestety zrobione już po zejściu Pawła i Tomka,
od lewej u dołu: Kucharz, Andrzej, Artur, Paweł, stoją od lewej: pomocnik kucharza, Magda, Marcin i Artur*

Podsumowując wyprawa nie zakończyła się sukcesem z paru powodów:

- problemy zdrowotne uczestników wyprawy,
- nieporozumienia między uczestnikami, które osłabiały współdziałanie i tak już wąskiego zespołu, a także wpływały niekorzystnie na „spręża”,
- pogoda, która w sierpniu właściwie nie dawała szans na działalność powyżej 6000 m n.p.m.,
- rezygnacja w trakcie akcji górskiej części uczestników, co wpłynęło na morale pozostałych osób,
- duże przewyższenie (4200 m) powodujące duże zmęczenie fizyczne, ale też psychiczne zespołu (długimi wyjściami).

Wnioski:

- zdecydowanie korzystniejszym okresem na działanie w tym rejonie wydaje się okres czerwiec – lipiec,
- duże przewyższenie 4200 m między nisko położoną bazą 3500 m n.p.m., a wierzchołkiem 7719 m n.p.m. mocno eksploatuje siły zespołu przy wnoszeniu kolejnych depozytów i poręczowaniem drogi, dlatego też lepszym rozwiązaniem wydaje się działalność w stylu alpejskim po uprzedniej aklimatyzacji na innej górze.

Osiągnięcia:

- wyprawa dokonała wytyczenia nowego wariantu w dolnej części drogi omijającego niebezpieczny lodowiec
- nabranie doświadczenia, które zaowocuje w przyszłych wyprawach wysokogórskich

Z informacji uzyskanych po wyprawie wyprawa koreańska zdołała dotrzeć do wysokości 6800 m n.p.m. i z powodów pogodowych zrezygnowała z atakowania wierzchołka.



wspólna fotografia z wyprawą koreańską

Harmonogram wyprawy:

- 14.07 wylot Warszawa – St. Petersburg – Bishkek
- 15.07 transport Bishkek – Naryn w Kirgistanie
- 16.07 transport Naryn – Kaszgar (Chiny)
- 17-18.07 formalności w Kaszgarze
- 19.07 karawana do bazy
- 20.07 organizacja bazy na 3500 m n.p.m. i rozpoznanie wejścia w drogę
- 21.07 założono obóz 1 na 4600 m n.p.m.
- 22-24.07 załamanie pogody
- 25-28.07 działalność wspinaczkowa, założenie obozu 2 na 5200 m n.p.m.
- 29.07 opuszczenie bazy przez Pawła i Tomka wracających do Polski
- 29-30.07 założenie obozu 3 na 5700 m n.p.m.
- 31.07-04.08 załamanie pogody, przeczekiwanie w bazie
- 05.08 wznowienie działalności wspinaczkowej
- 06-07.08 załamanie pogody
- 08.08 opuszczenie bazy przez Andrzeja wracającego do Polski
- 08-11.08 wspinaczka powyżej bazy, zaporęczowanie do 6000 m n.p.m.
- 12.08 załamanie pogody, przeczekiwanie
- 13.08 odwrót do bazy
- 15.08 karawana powrotna z bazy
- 16-23.08 pobyt w Chinach
- 24.08 transport Kaszgar – Naryn (Kirgistan)
- 25.08 transport Naryn – Bishkek
- 26-28.08 pobyt w Kirgistanie
- 29.08 wylot Bishkek – St. Petersburg – Warszawa

Uczestnicy wyprawy składają podziękowania Michałowi Kochańczykowi i Wiesłowi Madejczykowi za przekazanie cennych informacji na temat rejonu Kongur Shan.

Podziękowania za wsparcie finansowe:

Polskiemu Związkowi Alpinizmu

Firmom:

Fota s.a., Kummer, gd.pl, Wspinalnia

Za wsparcie sprzętowe:

HiMountain, E-Pamir, Summit, Travellunch, Roberts

Za wsparcie medyczne:

MedEverest

opracował:
Marcin Hennig